№ 45.

WARSZAWA.

29 paźdz. / 10 listop. 1870 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK V.

OPŁATA.

		rocz.	*półr.*	*kwar.*
Merkury:				
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	,,	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,30

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo 1/2 kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Utrzymujące się przez dni kilka pogłoski o nastąpić mającém rozejmie, odwróciły po części ogólną uwagę od sromotnéj, na zawsze pamiętnej katastrofy pod Metz. Przez chwilę zaczęto mniemać na serjo, iż przyjdzie do zawieszenia broni, a depesza z Londynu utwierdziła wielu w tém przekonaniu. Należeliśmy jednak do rzędu tych, którzy nie chcieli dać wiary, aby hr. Bismark, po odniesionych nadspodziewanych korzyściach, był skłonniejszym teraz do układów i zechciał przystać na 25-dniowy rozejm, dozwalający dowozu żywności przez ten czas do Paryża; nie sądziliśmy aby w obecnych okolicznościach okazał on gotowość istotną odstąpienia od swego dotychczasowego programatu, aby zgodził się na ustępstwa, które dawniéj uważał za niemożliwe. Francuzi zaś, jakkolwiek po doznanéj klęsce, położenie ich znacznie się pogorszyło, mogli przyjąć rozejm jedynie pod warunkiem wolnego dowozu żywności do Paryża, albowiem w innym razie, zawieszenie broni równałoby się nowéj kapitulacji z terminem 25-dniowym. W każdym razie, zawieszenie broni na zasadzie *statu quo* militarnego, i z możnością dowozu żywności, byłoby pod każdym względem pomyślne dla Francji, a pozbawiałoby Niemców wielu odniesionych już korzyści. Nie możemy zatém dopatrzyć się przyczyny, któraby mogła złagodzić żądania hr. Bismarka; nie zdaje nam się także, aby presja mocarstw neutralnych, wywierała silny wpływ na jego postanowienie. Wszystkie te okoliczności kazały przeto wnioskować, że rozpoczęte układy, są tylko nowym wybiegiem zręcznego dyplomaty, — że prowadzone będą dopóty, dopóki zamierzony przez Niemców cel osiągniętym nie zostanie. W istocie też, ostatnie depesze przyniosły nam wiadomość o zerwaniu układów przez rząd obrony narodowéj, z powodu nieprzystania ze strony niemieckiéj na wolny dowóz żywności do Paryża. Dziwném wydać się musi każdemu aby człowiek z doświadczeniem i inteligencją Thiers'a, nie postawił był jako pierwszy, przedwstępny warunek rozejmu, wolny dowóz żywności, i aby pozwolił wyzyskiwać się Bismarkowi—któremu prawdopodobnie chodziło o zyskanie na czasie i powstrzymanie przez dni kilka stanowczych kroków zaczepnych jen. Trochu. Prezes rządu francuzkiego—przygotowawszy już dostatecznie swe siły wojenne, ma podobno zamiar wystąpić zaczepnie przeciw oblegającym z całą armją polową jaką rozporządza. Jest to zdaje się jedyny racjonalny plan postępowania, który dobrze wykonany mógłby korzystnie wpłynąć na położenie Francji. — W Paryżu miały miejsce zbrojne manifestacje stronnictwa radykalnego, spowodowane jak się zdaje, przeważnie wiadomością o kapitulacji Metz. Trzymano nawet przez czas pewien w areszcie kilku członków rządu. Obecnie porządek przywrócony został, a odbyte w Paryżu głosowanie, znakomitą większością utrzymało u władzy dotychczasowych członków rządu.

Giełdy mają swoją odrębną logikę. Ile razy wyczekują jakiéj pomyślnéj wiadomości, tyle razy spekulują na podwyżkę; jak tylko upragniona wiadomość nadejdzie, kursa zaraz spadają. Przez cały czas wyczekiwania na poddanie się Metzu, liczono że z faktem tym nastąpi także i zawarcie pokoju; zaledwie Metz otrzymano, najpierw w Berlinie, następnie i na innych giełdach zaczęto spoglądać w blizką przyszłość, która niezbyt ponętną wydać się musiała, kiedy jakeśmy to już w poprzedniém sprawozdaniu nadmienili—po krótkiém zadowoleniu, zaczęto wyprzedawać papiery i zamieniano dobre usposobienie na zniechęcenie. Przedewszystkiém uprzytomniono sobie wyliczone już przez nas dawniéj zaciągnąć się mające przez niemal wszystkie państwa Europy i Ameryki pożyczki, które koniecznie wpłynąć muszą na ogólny stan gotówki i jéj stopę. Francja zaciągnęła teraz pożyczkę z 250 miljonów franków, które przynoszą 7 1/2 %. Po ukończeniu wojny potrzebować będzie 10 razy tyle na zapłacenie kosztów wojennych i jeszcze raz 10 razy tyle na reorganizację swojéj armji i na wewnętrzne urządzenie państwa. Jeżeli na takich warunkach pożycza jedno z najbogatszych państw, to koniecznem następstwem musi być obniżenie się wszystkich innych papierów mniéj procentu przynoszących. Dziś już znajduje się w Wersalu pełnomocnik utworzonego w Kolonji konsorcjum, który układa się tam z reprezentantami francuzkich miast i gmin zajętych przez wojska niemieckie, o pożyczkę na opłacenie nałożonych przez też Niemcy kontrybucji i podatków, jako też i na opłacenie w przyszłości kosztów wojennych. Jest to charakterystyczne, że Niemcy składają się na pożyczkę dla Francuzów, i że ta pożyczka wpłynie napowrót do kas niemieckich!

Otrętwiałość giełd rozbudzoną została we czwartek depeszą zawiadamiającą o ponownie toczących się w Wersalu układach z hr. Bismark i p. Thiers. Sądzono, że idzie tu o zawarcie pokoju i każdy spieszył się z zakupem w celu pokrycia tranzakcij spekulacyjnych. Ospałe dotyczas obroty przybrały znaczne rozmiary, ale brakujące do soboty potwierdzenie wiadomości o podpisaniu układu w celu zawieszenia broni, zakończyło tydzień giełdowy w równéj apatji jak go rozpoczęło.

W Londynie konsole podniosły się do piątku z $92\frac{1}{2}$ do $93\frac{3}{16}$, a w sobotę zeszły na 93, renta włoska z $56\frac{3}{4}$ na $56\frac{1}{2}$.

O paryzkiéj giełdzie donosi *Bulletin de Guerre* z 26 z. m. renta 52,70, włoska 53, credit foncier 860, credit mobilier 100, comptoir d'Escompte 540, lombardy 400. Z Tours zaś z d. 5 b. m. telegrafują, że na wiadomość o zawieszeniu broni renta francuzka podniosła się do 54,70, włoska do 54, nowa pożyczka (z 13 sierpnia) do 55,60.

W Berlinie po 3-dniowéj ospałości, czwartkowa giełda przedstawiała niezmierne ożywienie. Nadzieje na możliwe układy w celu zawieszenia broni i pewnego ztąd zawarcia pokoju, jako też i powątpiewanie w takowe, wywołały walkę między podbijaczami i obniżaczami, która na wiadomość o zaszłych w Paryżu rozruchach, stanowczo na korzyść podbijaczy wypadła. Rozruchy paryzkie przyjęła giełda jako zapowiedź zawieszenia broni i prędkiego zawarcia pokoju. W ożywionéj spekulacji przodowała pożyczka turecka, chociaż nikt nie znał przyczyny nagłéj sympatji. Tu powoływano się na wysoko notowane kursa tego papieru w Londynie, sprawozdania zaś tamtéj giełdy tłómaczą podwyżkę jako następstwo zakupów z kontynentu. Dobry też obieg miała renta włoska, austrjackie losy, pożyczka badeńska i akcje reńskiéj kolei, które na wiadomość, że tą drogą przewozić będą jeńców z Metz, podniosły się z dawnego zapomnienia do 28 tal. Ruskie papiery wolne były od obawy nowéj emisji anglo-ruskich obligacij, ale obroty w nich były dosyć ograniczone. Nasze dawne listy zastawne i listy likwidacyjne zyskały w kursie, ale nowe 5% listy cokolwiek straciły.

W Wiedniu jak wiadomo, akcje anglobanku były jednym z najulubieńszych papierów, teraz przeciwnie, stały się celem pocisków kontrminy, szczególnie od chwili, gdy podobne osobistości jak Max Springer, bracia Todesco, Vereinsbank i Bankverein, którzy znani byli jako stronnicy anglobanku, teraz rozpoczęli operować na obniżkę. Starania jednakże instytucji przez ogłoszenie, że wspomniany przez nas w poprzedniém sprawozdaniu niekorzystny wyrok w sprawie Langranda, nie przyczyni się do strat, gdyż książe Thurn i Taxis jest za nie odpowiedzialny—podniosły je z $198\frac{3}{4}$ do 207. Akcje kredytowe pozostały przy małém wahaniu się między 254 i 255. Akcje Karola Ludwika cieszyły się przez cały tydzień bardzo dobrém powodzeniem, gdyż w skutek wielkich transportów zboża, dochód za wrzesień podniósł się o 142.604 guld., a od 1 stycz. o przeszło 1 milj. guld. Ostatni ich kurs był 247. Lombardy znalazły znów protekcję i ze 170 doszły do 175.

Zaznaczyć też tu musimy, że w Wiedniu rozpoczęły się teraz narady reprezentantów z ministerij: spraw zewnętrznych, finansów, sprawiedliwości i handlu, celem ułożenia nowego prawa giełdowego.

W Petersburgu przez cały tydzień obroty w wekslach były znacznie mniejsze od obrotów tygodni poprzednich. Główną tego przyczyną było właśnie zaopatrzenie się w upłynionym czasie w weksle tak odbierane zaraz jak i na dostawę późniejszą. Umniejszenie się liczby kupujących nie wpłynęło jednak na poprawienie się kursów, gdyż z powodu niewielkiéj ilości dostarczanych z Odessy i Azowa weksli — sprzedający byli również wstrzemięźliwi. Tym sposobem kursa przez cały tydzień pozostawały na jednakiéj stopie i za pierwszorzędny Londyn płacono $30\frac{15}{16}$ pensów (rs. $7,75\frac{3}{4}$), a za drugorzędny $31\frac{1}{16}$ (rs. $7,72\frac{2}{3}$). W papierach publicznych obroty były niezmiernie drobne. Kursa akcij są prawie nominalne. Obligacje, szczególniéj konsolidowane, bardzo spadły, i w końcu nawet na 102, kupujących nie było. Przyczyną tego jest tak niezupełnie uciszona jeszcze obawa o nową emisję konsolidowanych, jak i pewna emisja 3 milj. rubli obligów drogi rybińskiéj łączącéj się z Wołgą i drogą petersbursko-moskiewską.

W Warszawie również tak w wekslach jak i w papierach nadzwyczaj mało robiono. Powodem tego jest ukończony już wywóz wodą produktów surowych i zboża, przez co i mniejsze ofiarowanie weksli. Pomimo to, kursa obniżyły się przeciętnie o blizko $\frac{1}{2}$%. Listy likwidacyjne w skutek podniesienia się ich kursu w Berlinie, doszły i u nas do żądania $73\frac{2}{3}$, ale kupujących nawet po $73\frac{1}{3}$ było nie wielu. Dawne 4% listy zastawne chociaż podniosły się w Berlinie o 1 talar, u nas przy braku nabywców straciły $\frac{1}{2}$% i ostatecznie I serję ofiarowano po 92, II serję po $89\frac{3}{4}$, nowe 5% listy zastawne straciły także i ostatecznie żądano za nie $88\frac{1}{6}$, płacono po $87\frac{3}{4}$. Listy zastawne miejskie miały wprawdzie nielicznych ale chętnych nabywców po 83 i 84. Drobne sumy akcij ubezpieczeń nabywano po 127.

STOWARZYSZENIA DO WYROBU SÉRÓW

W AMERYCE.

II.

Nic tak nie charakteryzuje postępu społeczno-ekonomicznego w Ameryce Północnéj, jak szybkość w przeniesieniu, przyswojeniu lub ulepszeniu idei, chociażby gdzie indziéj powziętéj. Stowarzyszenia spółdziaławcze jako własność całego świata, a ztąd kosmopolityczne, znajdują tam szybkie poparcie i uprawnienie, czego mamy świeży dowód w rozpowszechnieniu się stowarzyszeń podobnego rodzaju produkcyjnych, zastosowanych do wyrobu sérów, jakkolwiek pierwsza ich myśl i wykonanie należy do Szwajcarji i nie starszą jest od lat pięćdziesieciu.

W N-rze 41 niniejszego pisma r. z. wykazaliśmy sposób tworzenia się podobnych stowarzyszeń w Szwajcarji, ich organizację ułatwiającą spólność pracy i zysku, ich wpływ ku ulepszeniu ras bydła dojnego i na sam dobrobyt materjalny i moralny ludności trudniącéj się rzeczonym przemysłem wiejskim. W Szwajcarji zakłady wyrobu serów na zasadach spółdziaławczych otwierane, uważane są i słusznie za prawdziwe *kasy oszczędności*. Wkłady pieniężne zastąpione są tutaj mlékiem. Kredyt otwierany w miarę dostarczanego materjału. Stowarzyszeni w razie pomoru krów otrzymują z takich instytucij zaliczki na kupno nowego bydła....

Stowarzyszenia podobne w Szwajcarji dały początek naturalnym towarzystwom ochrony zwierząt domowych, wywołały cały szereg ustaw o polowaniu, czyli nauczyły człowieka być ludzkim. Tak to ze społeczno-ekonomicznego ustroju, mającego pozornie dobrobyt tylko na celu, wykwita zawsze humanitarna idea, a pod zimnym płaszczem interesu, dojrzewają uczucia solidarności w dobrém....

Z dziennika angielskiego *Mark Lane Express, Agricultural Journal etc.* wypisujemy tę krótką wiadomość o spółkach czyli stowarzyszeniach do wyrobu sérów w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnéj,

Właściciel pewnéj dogodnéj miejscowości, w okolicy w któréj chów bydła rogatego jest rozwiniętym, zwykle proponuje założenie u niego spólnéj sérowni, czyli zakładu wyrabiającego sery. Według zaprowadzonego zwyczaju, właściciel ów ponosi połowę kosztów na urządzenie zakładu i sprowadzenie potrzebnych machin, resztę potrąca z dochodów zakładu. Według zapewnienia p. Krampton, koszta te z machinami nie przechodzą nigdy 8.400 rs. na największy zakład. Przez pierwsze lat trzy nie pobiera on zwykle żadnego czynszu dopóty, dopóki wedle prawa obowiązującego w okręgu, nieutworzy się sześć podobnych zakładów. Po zebraniu podpisów, spólnicy wybierają radę gospodarczą—a pierwsi założyciele poręczają za wszelki ubytek, mogący wypaśdź w fabryce już z niedokładnego wyrobu sérów, niewysuszenia ich i t. p. Prawo senatu z r. 1865 upoważnia do wymierzenia kary od 25 do 100 dolarów (1 dol. = 1,35 rs.) na stowarzyszonych dostarczających mléko sfałszowane. Mlékomierze są obowiązkowe i normalne dla wszystkich zakładów. W razie sporu między radą gospodarczą a zarządem zakładu, głos obranego *jednego* sędziego rozstrzyga ostatecznie. Amerykanie bowiem doszli do przekonania, że kolegja utrudniają tylko mechanizm w podobnych wypadkach.

Fabrykacja sérów do tego stopnia jest udoskonaloną, iż w suszalniach przy 17 stopniach ciepła, séry dojrzewają w ciągu dni 20; w ciągu dni 30 zwykle są zdatne już do pakowania w drogę na handel, a w dniach 40 stają się doskonałym wyrobem, mogącym zadowolnić najwykwitniejszy gust amatorów.

Sprawozdanie z r. 1868 (czwarte z rzędu) o stanie powyższego przemysłu w Północnéj Ameryce, przedstawia następujące rezultaty:

W okręgu New-York, podobnych stowarzyszeń istnieje 650, w Oheio 150, w Kanadzie 120. Średnia ilość krów na każdy zakład wynosi 500 sztuk, na wszystkie więc zakłady wypada 460.000 krów, z mléka których wyrabiają się séry.

Ameryka Północna wyrabia sérów 5.376.000 pudów, z téj ilości 1.374.800 pudów wyprawia corocznie do Anglji.

Zakłady czynne są zwykle 7 miesięcy, najczęściéj rozpoczynają kampanję w marcu a kończą w listopadzie. Stowarzyszeni dostawcy mléka otrzymują wynagrodzenie albo sérem, albo pieniędzmi. Zwykle za 10 funtów mléka otrzymują funt séra, albo gotowiznę mniéj o 3 kop. od wartości tegoż funta. Wydatki na wyrób séra nie przenoszą 3 kop. za funt. W r. 1860 średnia cena séra wynosiła po rs. 6 za pud. W r. 1868 cena ta dochodziła do rs. 7,75. Najwyższa cena sérów od czasu urządzenia serowarni spólnych, nie przenosiła rs. 12 za pud.

Ze szczegółowych rachunków 45 zakładów sernych, wykazuje się, że z mléka pochodzącego od 42.643 krów, wyrobiono 287.616 pudów séra, po cenie rs. 7,50 za pud. Waga jednego kręga séra nie przenosi 65 funtów. 9,88 funtów mléka dało jeden funt séra. Przy zakładach wykarmiają się znaczne partje świń. Do obrządu ich i na każde 150 sztuk, użyto jednego robotnika.

W okręgu Jefferson otrzymano rezultaty: mléka 3.321.500 funtów dało séra 335.850 funtów. Funt séra wypadł po 20 do 28 kop., soli użyto od $2^1/_2$ do 3 funtów na sto sera. Fabryka używała 7 robotników i 55 komisantów do sprzedaży.

W r. 1866 Ameryka Północna wyrobiła sérów 215 miljonów funtów, z których 160 miljonów na konsumcją miejscową. Séry amerykańskie w sérowniach spółdziaławczych wyrabiane, dobrocią swoją przewyższają angielskie pod względem konserwacji, koloru i zapachu. Blade séry są najniższéj wartości i wysyłają się na handel zagraniczny do Anglji, która potrzebuje corocznie około 300 miljonów funtów séra. W hrabstwie Derbyshire obrachowano, że jedna krowa przyniosła właścicielowi 91 rs. rocznego dochodu.

Urządzenie zakładu kosztowało 6.909 rs., a transport séra 497. Dyrekcja zakładu otrzymała gratyfikacji 2.730 rs. za podróże tylko. Zysk zakładu wynosił 47.414 rs., z przerobienia 1.310.540 funtów mléka na 243.831 funtów séra. Oto są amerykańskie stowarzyszenia!

Kraj nasz posiadający tak ogromne zasoby mléczne do chowu bydła szczególnie dojnego, tak zacofany w produkcji tyle mu naturalnéj i odpowiedniéj, mógłby z łatwością przyjść do pożądanych rezultatów — przez jedyną siłę, t. j. żywe uczucie wzajemnéj pomocy i stowarzyszenia.

J. Stat....

POROWNANIE DOCHODU DRÓG ŻELAZNYCH
za m. wrzesień 1870 r.

A. Na drodze żelaznéj *Warszawsko-Wiedeńskiéj* wpłynęło w r. 1870: Z przewozu osób rs. $107.074,66^1/_2$, z przewozu towarów rs. 161.811,89, z różnych źródeł rs. $21.469,10^1/_2$, razem rs. 290.355.66. Zatém w r. 1870 *więcéj* o rs. $51.785,83^1/_2$ jak w r. 1869 w téj samej epoce.

B. Na drodze żel. *Warszawsko-Bydgoskiéj* dochód wynosił w r. 1870: Z przewozu osób rs. 21.695,35, z przewozu towarów rs. 39.441,40, z róż. źródeł rs. $7.651,90^1/_2$, razem rs. $68.788,65^1/_2$ Czyli w r. 1870 *więcéj* o rs. $9.980,69^1/_2$ jak w roku ubiegłym.

C. Na drodze żel. *Warzzawsko-Terespolskiéj* było dochodu: 1) z ruchu osób rs. 27.660,43, 2) z przewozu tow. rs. $39.711,96^1/_2$, 3) dochody różne rs. 186,06, w ogóle rs. $67.558,45^1/_2$. We wrześniu 1869 r. było dochodu rs. 48.399,28, zatém w r. 1870 więcéj o 39%, czyli rs, $19.159,17^1/_2$.

Wiadomości bieżące.

— Piszą z *Gdańska* d. 4 b. m., że w skutek ogólnego zastoju w handlu zbożowym, na wszystkich prawie targowiskach, na tamtejszym placu tranzakcje również mało były ożywione; sprzedano tylko około 180 tonn pszenicy na bieżącą konsumcję. Dowozy małe, płacono za 2000 funt. w. c. pszenicy do 73 tal.;, żyta do $45^1/_2$ tal.; jęczmienia do 43 tal.; grochu do 46 tal. Okowita $14^2/_3$ za 8000 %. Zapasy pszenicy wynoszą 8.520, żyta 8.660 tonn.

— W Bilansie *Banku Handlowego* warszawskiego za m. wrzesień, znajdujemy następujące główniejsze pozycje: *A.* 1) gotówką w kasie rs. 213.702,05 (cyfra ta jest jeszcze nader wysoką, zmniejszenie jéj jednak jest już postępem ku dobremu, byle tylko nie zatrzymano się na téj drodze); 2) zaliczenia, wymag. na żądanie rs. 396.490; 3) skupione weksle rs. $550.020,66^1/_2$; 4) pożyczki i kredyta na pap. pub. rs. 327.926,27; 5) pap. pub. własne rs. 228.713,63 (cyfra ta jest również zbyt wysoka i niezupełnie korzystnie świadczy o działalności banku), *B.* 1) Kapitał zakł. (wniosek 50%) rs. 500.000; 2) wkłady na rachunki przek. rs. 1.106.933,85; 3) Kap. na lokacji rs. 106.316; składy wymag. na żądanie rs. 99.105,90.

— *Dochody dróg żel. galicyjskich.* Dochód za miesiąc wrzesień drogi żelaznéj krakowsko-lwowsko-brodzkiej w porównaniu z tymże miesiącem roku zeszłego, zwiększył się o 142.604 fl. Całkowity dochód dotychczasowy w r. b. do 30 września wynosił 5.296.243 fl.; w porównaniu przeto z tymże samym okresem roku zeszłego zwiększył się o 1.004.802 fl. Dochody drogi żel. lwowsko-czerniowiecko-jaskiej w miesiącu wrześniu przedstawiają zwiększenie o 20.496 fl.; w ogóle zaś w r. b. do 30 września wynosiły 1.832.913 fl. przedstawiając w porównaniu z r. poprzednim zwiększenie o 410.863 fl.

— Gorliwy i zasłużony propagator instytucji spółdziaławczych wnaszym kraju, R. S. J. *Statkowski* dał nowy dowód swéj troskliwości i poświęcenia dla dobra ogółu, wydając przed kilkoma dniami własnym nakładem, ułożone przez siebie z francuzkich i niemieckich autorów dziełko popularne, p. t. „*Przystępny wykład pierwszych zasad ekonomii społecznéj.*" W książeczce téj wyłożone są o ile można jasno i przystępnie, w formie zapytań i odpowiedzi, zasadnicze pojęcia nauki gospodarstwa społecznego. Wydawnictwo to przeznaczone dla mniej oświeconych warstw społecznych i dla młodego pokolenia, zupełnie odpowiada swemu celowi; pragniemy zatem, aby znalazło w tych sferach jak najobszerniejsze koło czytelników, którzy rzeczywisty pożytek odnieść mogą z bliższego zaznajomienia się z treścią tego dziełka.

— Wychodzący w Krakowie *Przewodnik ekonomiczny* donosi o pojawieniu się nowego dzieła p. n. *Verkehr und Handelsverhältnisse Galiziens* von Ad. Lipp. Prag. 1870. Dziełko to według *Przew. ekon.* ma być cennym materjałem dla statystyki handlowéj Galicji. Spotkać się tam można z wszystkiemi ważniejszemi płodami surowemi lub wyrobami téj prowincji, a mianowicie opisane są zboża, rozmaite rośliny gospodarskie, zwierzęta domowe, materjały budowlane i opałowe, metale i wyroby z nich, różne napoje, przetwory chemiczne, naczynia gliniane i szklane, produkta zwierzęce, towary kolonjalne i t. p. Dziełko to daje piękny zarys zasobów krajowych i wcale dokładne wyobrażenie o bogactwie przyrody w Galicji.

— *Kopalnie żywego srebra w Kalifornii* od niedawna wyzyskiwane są tak obfitemi, że skutkiem ich odkrycia ceny tego metalu znacznie się obniżyły i gdy przed paru laty w kopalniach austrjackich i hiszpańskich (w Idrji i Almaden) płacono za centnar 250 fl. aust., dzisiaj kosztuje on tylko 100 zł. w. a. Kalifornja dostarczyła w 1868 r. 33.000 flaszek żywego srebra (flaszka waży 70½ funt cel.) w roku zaś 1869 liczba flaszek wzrosła do 48.700. *(Prz. Ekon.)*

KURSA GIEŁDY.

dnia 9 listopada 1870 roku.

		RÓWNIA (*pari*)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
		R u b l e			
1. Papiery publiczne.					
a) Rządowe.					
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100.150.500).	4	100	.	.	.
Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
„ „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
	5	30	.	.	.
Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	73,58	73,25	73,25
kupon	.	.	.	$1,75^5/_9$	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
Pożyczka premjowa z r. 1864 r. . .	5	100	143,50	.	143,50
„ „ z r. 1866 r. . .	5	100	141,50	.	141,50
Metaliki (300) lutowe.	4	100	102	101,50	101,50
Metaliki (300) sierpniowe	4	100	.	.	.
Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj) .	5	100	.	.	.
b) Towarzystw i Spółek.					
Polskie. Listy zast. m. Warszawy.	5	.	85	84	84
kupon.	.	.	.	$0,52^7/_9$	.
„ „ (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	91,99	91,96	91,96
„ „ „ ser. 2	4	100	89,82	89,49	89,49
kupon	.	.	.	$1,51^1/_9$	.
Listy zastawne nowe z r. 1869 . .	5	100	88	87,50	87,50
kupon . . .	.	.	.	$1,88^8/_9$	.
Obligi Tow. Kred. Ziemskiego . .	5,475	100	100,25	100	100
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	72,75	72	120
„ „ „ W-B. (100. 150) . .	4	100	70	.	.
„ „ „ Teresp. (100) . . .	5	100	.	.	.
Obligacje „ „ „ . . .	5	100	.	.	.
Akcje „ Łódzk. (100) . . .	5	100	103	102	102
„ Banku Handl. w Warszawie	.	125	.	.	.
„ Warsz. Tow. Ubez. od ognia	.	125	128	127	101,60
Rus. Ruskie listy zastawne	5	100	.	108,50	108,50
Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125) . . .	5	125	.	.	.
Obligacje „ „ „	4½	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin . . . . (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	115,05	114,75	123,57
Gdańsk. . . . (100) „	.	92,857	.	.	.
Hamburg. . . (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
Londyn. . . . (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,78	.	123,41
Paryż. . . . . (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	.	.
Wiedeń. . . . (Gul. 150) „	.	92,857	95,40	.	102,73
Petersburg . . (Rub. 100) 3 „	.	100	98,50	.	.
3. Monety.					
Półimperjał	.	5,15	.	.	.
Napoleondor.	.	5	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.
Rubel srebrny	.	1	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy) . .	,	0,61.905	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
bankowa:	6%	2½	6	6	5	8½	5½	5
giełdowa:	—	2½	4½	5	4½	7	5	4

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 29 paźdz.	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 7 listop.
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Warsz.	2.084.236,88½	204.542,93	173.249,46	2.115.530,35½
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Łodzi .	391.617,32	21.005,69	28.174,47	384.448,54
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Włocł. .	418.441,74	41.647,13	31.393,58	428.695,29
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Lublinie	8.896,75	.	500, .	8.396,75
„ zagranicznych . .	23.262,08	45.995,51½	69.147,31	110,28½
2. Zaliczenia na papiery publiczne	797.080, .	19.000, .	18.650, .	797.430, .
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny .	296.603,03	1.440, .	1.710, .	296.333,03
3. Pożyczki na zastaw towarów b) in. tow.	124.287,09½	1.980, .	3.200, .	123.067,09½
3. Pożyczki na zastaw kosztowności	237.156,36¾	.	3.153,77	234.002,59¾
4. Otwarte kredyta	5.145.893,60	655.572,41	576.063,83½	5.225.402,17½
5. Kassa Monety srebrne	2.558.949,69½	.	2.365,41¼	2.556.584,28¼
5. Kassa „ złote	43.093,36	.	.	44,093,36
5. Kassa Bilety Banku Polskiego	263.400, .	27.000, .	.	290.400, .
5. Kassa „ Kred. Cesarstwa.	2.039.495, .	.	109.575, .	1.929.920, .
Łącznie (5)	4.905.938,05½	.	84.940,41¼	4.820.997,64¼

Ceny targów warszawskich,

od dnia 2—8 listopada r. b.

Pszenica do 240 funt. od rs. 5,10 — 7,00, wyborowa rs. 7,20 do —. *Żyto* do 230 funt. rs. 3,75—4,20. *Jęczmień* 4-rz. rs. 3,22½—3,60. *Owies* rs. 1,80—2,32½. *Gryka* rs. 3,15—3,30. *Rzepak* letni od rs. 8,10 do 8,40; zimowy rs. — do —. *Groch* pol. rs. 4,20 do 4,50, cukrowy rs. 5,00 do 5,10. *Kasza* jagl. rs. 7,20 do 8,10; jęczm. rs. 4,35 do 4,50; gryczana rs. 5,40 do 6,00. *Mąka psz.* (000) pud. rs. 2,40—2,50; (00) rs. 2,25—2,30; N. I pud. rs. 1,85—1,90; N. II rs. 1,35—1,40; *żytnia* N. I i II pud. rs. 1,00—1,20 *Kartofle* rs. 1,20—1,50. *Siano* pud. rs. 0,33⅓—0,40. *Słoma* pud rs. 0,20 — 0,25. *Okowita* gar. p. 78° rs. 1,32—1,36. Dowozy w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 3.400. *Żyta*: 2.850. *Jęczmienia*: 8.000. *Owsa* 4.200.

Drukiem J. Psurskiego, ul. Niecała Nr. 12 nowy.—Дозволено Цензурою 29 Октября (10 Ноября) 1870 г.—Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.